

WERSJA ROBOCZA

Rezolucja w sprawie równego traktowania użytkowników konopi i alkoholu w prawie drogowym - *Trzeźwy umysł. Sprawiedliwe przepisy.*

My, niżej podpisane organizacje oraz obywatele, zwracamy się do przedstawicieli władz publicznych, ministerstw i parlamentarzystów o dokonanie niezbędnych zmian w prawie drogowym, aby zapewnić sprawiedliwe i równe traktowanie kierowców, którzy spożywają alkohol oraz tych, którzy spożywają konopie.

Obecna sytuacja prawna – rażąca niesprawiedliwość

Jesteśmy odpowiedzialni i świadomi zagrożeń związanych z prowadzeniem pojazdów pod wpływem substancji psychotropowych – również nie chcemy takich kierowców na drogach. Obecnie jednak w Polsce obowiązuje całkowita nietolerancja wobec kierowców stosujących konopie. Ustalony przez toksykologów nieustawowy limit 1 ng THC/ml* we krwi nie odzwierciedla rzeczywistego poziomu zagrożenia, ponieważ THC może pozostawać wykrywalne we krwi nawet kilka dni po ustąpieniu działania psychoaktywnego. W efekcie, osoby całkowicie trzeźwe są niesłusznie traktowane jak kierowcy będący pod wpływem tej substancji.

**Granica 1 ng/ml THC została przyjęta przez polskich toksykologów w 2012 r. jako próg stanu po użyciu, a 2,5 ng/ml jako próg stanu pod wpływem, mimo braku bezpośredniego umocowania ustawowego w art. 135b i 136 Prawa o ruchu drogowym.*

Dla porównania, w przypadku alkoholu polskie prawo stosuje zróżnicowane progi zawartości alkoholu we krwi (0,2 promila – stan po użyciu, 0,5 promila – stan nietrzeźwości), które uwzględniają rzeczywiste ryzyko dla bezpieczeństwa na drodze. Sankcje i kary są stopniowane oraz edukacyjnie skuteczne – kierowca ma możliwość poprawy zachowania, zanim zostanie zastosowana ostateczna sankcja, jaką jest utrata prawa jazdy na długi okres.

Nieuzasadniona surowość prawa wobec konsumentów konopi

Aktualne przepisy dotyczące kierowców używających konopi nie tylko ignorują rzeczywiste ryzyko dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale prowadzą do niewspółmiernych i społecznie krzywdzących konsekwencji. Nawet jednorazowy przypadek wykrycia THC powyżej granicy 1 ng/ml powoduje często natychmiastowe odebranie prawa jazdy, długotrwałe postępowania administracyjne oraz drogie, czasochłonne badania (np. ocena psychologiczna lub medyczna).

Ponadto kierowcy używający konopi, nawet poza kontekstem ruchu drogowego, są często zgłaszani przez organy ścigania do wydziałów komunikacji, co prowadzi do dalszych sankcji i utraty uprawnień do kierowania pojazdami. Jest to wyjątkowo dotkliwe szczególnie dla osób, które używają konopi w celach leczniczych lub rekreacyjnych bez związku z prowadzeniem pojazdów.

Różnice w traktowaniu alkoholu i konopi nie są uzasadnione ryzykiem

Z badań naukowych (np. Hartman et al. 2013, Ramaekers et al. 2004) wynika, że umiarkowane stężenie THC we krwi (do kilku ng/ml) nie wiąże się z istotnie większym ryzykiem spowodowania wypadku drogowego niż dopuszczalne prawem stężenie alkoholu. Obecna dysproporcja sankcji wobec użytkowników alkoholu i konopi jest całkowicie pozbawiona podstaw naukowych i w praktyce nie wpływa korzystnie na poprawę bezpieczeństwa drogowego.

Nasze postulaty – zmiany konieczne dla sprawiedliwości i bezpieczeństwa

Jesteśmy świadomi, że w przypadku marihuany zawartość THC we krwi nie odzwierciedla jednoznacznie stanu bycia pod wpływem ani momentu użycia. Wielokrotne badania wskazują, że poziom THC we krwi **nie koreluje silnie** z poziomem upośledzenia psychomotorycznego – u niektórych osób wysokie stężenie idzie w parze z minimalnym upośledzeniem, a u innych odwrotnie. Dlatego też w przeciwieństwie do alkoholu, każdy przypadek powinien być oceniany indywidualnie. Z tego względu poziom THC powinien być **wskazówką**, nie wyrocznią – zarówno ze względu na różnice między indywidualnymi efektami, jak i dynamikę eliminacji THC z organizmu.

Rzeczywisty stan kierowcy może zweryfikować dopiero badanie psychomotoryczne, które powinno zostać przeprowadzone w obecności funkcjonariusza policji już w momencie wykrycia metabolitów THC w organizmie, a także jeżeli będzie to potrzebne przez lekarza.

1. Postulujemy wprowadzenie racjonalnych, naukowo uzasadnionych progów zawartości THC we krwi, analogicznie jak w przypadku alkoholu:
 - próg tolerancji: 3 ng THC/ml krwi, poniżej którego nie można stwierdzić rzeczywistego zagrożenia dla bezpieczeństwa na drodze. Według badań ryzyko upośledzenia wzrasta od 5 ng THC/ml.
 - sankcje administracyjne (mandat, czasowy zakaz prowadzenia pojazdów) powinny obowiązywać powyżej tego poziomu, z możliwością stopniowania kar w zależności od faktycznego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu.
2. Należy zrezygnować z automatycznego informowania wydziałów komunikacji o wykryciu THC u kierowcy, jeśli nie doszło do rzeczywistego naruszenia bezpieczeństwa na drodze. Badanie obecności THC powinno dotyczyć jedynie realnie podejrzanych o kierowanie pojazdem pod wpływem substancji psychoaktywnych.
3. Żądamy, aby obecność nieaktywnego metabolitu THC-COOH nie była podstawą żadnych sankcji administracyjnych ani karnych, gdyż w żaden sposób nie wpływa on na sprawność psychofizyczną kierowcy.
4. Konieczne jest opracowanie i wprowadzenie nowych metod testowania kierowców na obecność THC, które w sposób wiarygodny potwierdzają rzeczywiste upośledzenie zdolności do prowadzenia pojazdu. Rekomendujemy stosowanie testów psychomotorycznych, które w sposób obiektywny oceniają rzeczywistą kondycję kierowcy. W przypadku negatywnych wyników takiego testu kierowca powinien być skierowany do specjalisty, który przeprowadzi szczegółowe badania lekarskie, stanowiące podstawę dowodową w ewentualnym postępowaniu sądowym.

Podsumowanie

Obecna sytuacja jest niesprawiedliwa, nieefektywna i niespójna z dostępną wiedzą naukową. Apelujemy o pilne podjęcie kroków zmierzających do urealnienia polskiego prawa drogowego względem kierowców korzystających z konopi, zapewniając równe traktowanie wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Wzywamy do podjęcia dialogu społecznego oraz konsultacji eksperckich w celu wypracowania nowych, sprawiedliwych przepisów, które zapewnią realne bezpieczeństwo na polskich drogach oraz ochronę praw obywatelskich.